

**Opisánie krotkie Wyspy Islándyi/ y rzeczy
niektorych osobliwych/ ktore się tám widzieć y
słyszeć mogą.**

Rozdział I.

**O Imieniu tey Wyspy, á czemu się
ták zowie Islándia.**

Wyspá tá od sámej rzeczy w języku Niemieckim jmie
swoje ma miánowicie od tego słowá Eisz, to jest Lod/
ktorego tám dostátek bywa/ z tey przyczyny iż tám srogie
żimy bywają/ ktore nie telko tego czasu/ kiedy y nam/ w
onym kráiu pánuią/ ale y w ten czas kiedy u nas ustawają/
tedy przecię tám u nich zostawają/ á niemal nigdy tám
doskonale bez żimy nie jest/ dla tego/ iz tá wyspá/ w części
Swiátá tego żimney/ miánowicie w pułnocney leży. A nie
telko dla żimy okrutney ten tám lod zwykł bywać, ále
częstokroć y z kąd inąd przychodzi: osobliwie z Grúnlándyi
wiele tam lodu potężne wiátry po morzu przyganiáją/ á to z
wielkim szumem y trzaskiem więc bywa: z tym lodem
częstogęsto y insze rzeczy tám przychodzą/ jáko: Drzewá

wielkie y z korzeniem/ ktore w Grúnlandyi y Norwegiy ná
wysokich gorách wielkie wiátry obalają/ ktore zás po tym
kiedy gwałtowne deszcze spádną/ wodá y powodź z sobą do
Morza porywa y niesie/ á Morze zás wszytko to z
Nawálnością aż do Islandy przýnoši. Przyplywają pod czás
z tym lodem/ y białe Niedźwiedzie ktorzy w Grúnlandyi, zá
Zwierzem się uganiáją/ y opodal się ná Morze umárzle
puszczáją, potym gdy się lod u brzegu oberwie/ oni ná tym
ledzie (ná zad nie mogąc) aż do Islándyi nieraz y żywo
zánoszeni y tám od ludzi, ábo zábijáni bywają ábo też sámi
zdycháją. Przed láty tę Wyspę zwano Schneeland/ od
śniegu/ ktorego tám bárzo sielá miewáją/ ták iż zimie z
domow swych wychodzić nie mogą/ ácz y lećie po dostátku
go tám bywa/ á zwlászczá ná gorách wysokich/ ná tych
bowiem nigdy doszczelu nie ginie/ owszem często kroć y w
srzod látá go przybywa/ cosmy y my ná ten czás gdysmy
tám beli widzieli/ że ná S. Jan gdy u nas nagoręcey bywa/
tám srogi Snieg pádał/ ták że zá godzínę ábo zá dwie, ná
dobre puł lokciá w miész go spadło.